

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 174.

Leszno, środa, dnia 31 lipca 1929 r.

Rok X.

Gabinet francuski pozostanie niezmieniony.

Paryż, 29. 7. W sprawie pozyskania radykalnych socjalistów do udziału w nowym gabinecie donoszą, że Briand zaofiarował im dwie teki ministerjalne oraz cztery podsekretariaty stanu, i to ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, wojny i rolnictwa. Ministrowie radykalni, pozostający bez specjalnego resortu, mieliby być przydzieleni do delegacji francuskiej na konferencję mocarstw w Hadze, i służyć radą kierownikowi delegacji. PaPria radykalna odrzuciła propozycję Brianda wstąpienia do nowego gabinetu. Przewodniczący partii Daladier otrzymał polecenie powiadomienia o tem Brianda. Wobec tego Briand udaje się do pałacu elizejskiego aby powiado-

nić o tem prezydenta republiki. Jak donosi Havas, uchodzi obecnie za pewne, że wszyscy członkowie dotychczasowego gabinetu wejdą w skład nowego rządu.

Paryż, 29. 7. Przy opuszczaniu pałacu elizejskiego, o godz. 1 w poł. oświadczył Briand przedstawicielom prasy, że gabinet swój już utworzył. Partja radykalna nie będzie w nim reprezentowana. Jakkolwiek skład gabinetu pozostaje ten sam, ma Briand nadzieję, że jego konferencja z przywódcą radykałów umożliwiłaby izbę rozszerzoną większość. Poza tem o-
—o—
znajmiał Briand, że o godz. 2 przedstawi swych kolegów ministerjalnych prezydentowi republiki.

Magazyn gazów trujących w Berlinie.

Berlin, 29. 7. (PAT.) Robotnicy, zajęci przy robotach ziemnych w berlińskiej dzielnicy Wilmersdorf, natrafili dziś, jak donosi „Voss. Zig” na znajdujący się w ziemi w głębokości zaledwie kilku metrów, olbrzymi magazyn butelek, napełnionych gazami trującymi, których działanie polegało na wywoływaniu łążenia oraz ciężkiej mdłości. Skład ten zawierał 100 000 flaszek i ma pochodzić jeszcze z

czasów wojny

W czasie prac ziemnych z powodu nieostrożności robotników kilka butelek pękło i gaz zaczął się u-
—o—
latniać. Wśród robotników i przechodniów powstała nieopisana panika. Policja zamknęła kordonem miejsce wypadku. Zaalarmowana straż ogniowa zajęła się usunięciem niebezpiecznego składu.

Z ostatniej chwili.

O nowym gabinecie Brianda

Paryż, 30. 7. (AW.) Briand ukonstytuował nowy 12 z rządu gabinet, tym razem bez udziału radykałów z którymi nie mógł znaleźć porozumienia. Rokowania Brianda z radykałami jak ogólnie się spodziewano nie przyniosły pozytywnych rezultatów, przedewszystkiem z powodu obsadzenia teki min. spraw wewnętrznych przez p. Tardieu.

Berlin, 30. 7. (AW.) Pisma niemieckie donoszą o utworzeniu nowego gabinetu Brianda wyrażając się o nim jako o gabinecie tymczasowym t. zn. na czas trwania konferencji w Hadze.

Rzym, 30. 7. (AW.) Utworzenie gabinetu z Briandem na czele, daje powód prasie włoskiej do omawiania stosunków francusko-włoskich. Dziennik „Levere” ostrzega władze przed złudzeniami naprawy stosunków między Rzymem a Paryżem po objęciu władzy przez Brianda. Zdaniem dziennika napięcie między Włochami a Paryżem nie zmalało o 1 stopień.

Niemieckie wiadomości o konferencji w Hadze.

Berlin, 30. 7. (AW.) Korespondenci prasy niemieckiej w Londynie donoszą, że Mac Donald nie

Evakuacja Nadrenji a pokój w Europie.

Paryż, 29. 7. (AW.) Ludwik Marin, przewodniczący najliczniejszej grupy umiarkowanych złożył ważną deklarację, w której uważa on, że Briand zbyt zaangażował się w polityce lokarniejskiej.

„Kto jeszcze ludzi się może — oświadczył Marin, że po ewakuacji Nadrenji Niemcy nie wywołają konfliktu o Pomorze polskie. W tych warunkach przedterminowa ewakuacja Nadrenji byłaby groźną dla całego pokoju europejskiego.

Jak donosi korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego”, Briand powoła w nowym gabinecie na stanowisko podsekretarza stanu jednego z najbliższych przyjaciół Marina, wywołowanego przyjaciela Polski Roberta Serota.

Choroba Poincarego.

Paryż, 29. 7. (PAT.) Wiadomość o ciężkiej chorobie Poincarego wywołała kolosalne wrażenie. Ze wszystkich stron świata nadszła depeze z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Prezydent Republiki Doumergue odwiedza chorego codziennie, również członkowie korpusu dyplomatycznego i wiele osobistości ze świata politycznego.

Paryż, 29. 7. (PAT.) Poincare, odpowiadając na życzenia szybkiego wyzdrowienia złożone przez ambasadora angielskiego w imieniu króla Jerzego, oświadczył, iż nie ma już choroby, iż zapowiada się jak najpomyślniej, iż nie potrzeba, iż całkowicie nie wróci do zdrowia natychmiast, ale do 2 do 3 miesięcy.

Przed konferencją w Hadze.

Wiedeń, 29. 7. (PAT.) Według doniesień z Amsterdamu rząd holenderski nie otrzymał jeszcze oficjalnego zawiadomienia o wyborze Hagi, jako miejsca konferencji, mimo to jednak czynią obecnie już wszelkie potrzebne przygotowania. Konferencja odbędzie się w Pałacu Pokoju względnie w letnim pałacu królowej.

Berlin, 29. 7. (PAT.) Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” z niezadowoleniem wyraża się o możliwości zaproszenia Polski do udziału w konferencji politycznej. Donoszą o przyjęciu ministra Zaleskiego i ambasadora Chłapowskiego przez Brianda, organ nacjonalistyczny z nieukrywaną złością twierdzi, że gdyby wszyscy „wasale” Francji mieli zostać dopuszczeni do udziału w konferencji, nie starczyłoby chyba miejsca w Hadze na ich pomieszczenie.

Lokaut w angielskim przemysle

Londyn, 29. 7. W przemyśle bawełnianym obwodowi Lancashire rozpoczyna się z dniem dzisiejszym zwolnienie z pracy prawie całej załogi. Z ogólnej liczby 1800 fabryk zostaje 1500 zamkniętych skutkiem czego około pół miliona robotników przeszło do strajku. W zarobkach wynosi tygodniowo przeszło 40 milionów złotych. Przy dłuższym trwaniu lokautu do ciemnych zostanie bezrobotniemi jeszcze około 100 000 robotników pokrewnych gałęzi przemysłu. Mimo, że ostatnie pertraktacje nie osiągnęły skutku, istnieją nadzieje, że uda się jednak doprowadzić do porozumienia.

Rokowania chińsko-sowieckie.

Wiedeń, 29. 7. (PAT.) Dzienniki donoszą, iż Charbinu: Rokowania chińsko-sowieckie pomiędzy sowieckim konsulem generalnym Melnikowem, a generałem Czang-Siangiem mają przebieg pomyślny. Przedstawiciel Chin domagał się przedewszystkiem zaniechania propagandy komunistycznej, uważając kolej wschodnią za przedsiębiorstwo czysto handlowe. Melnikow wyraził życzenie rządu sowieckiego w kierunku przywrócenia status quo. W związku z rokowaniami Melnikow zwrócił się do dalsze instrukcje do Moskwy.

Waszyngton, 29. 7. (PAT.) Departament Stanu poinformowany został, że Chiny uznają interesy rosyjskie na kolei wschodnio-chińskiej i że nie mają zamiaru konfiskować tej linii kolejowej.

Berlin, 29. 7. (PAT.) Według doniesień „Berliner Tageblattu”, międzynarodowy związek robotników transportowych wydał odezwę, wzywającą wszystkie organizacje robotników transportowych do przeprowadzenia ścisłej kontroli transportów, idących na wschód, celem uniemożliwienia wywozu broni oraz amunicji do Chin.

Śladami Bolszewji.

Krwawe rządy Waldemarasa.

Berlin, 29. 7. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, iż Kłappedy, że sąd polowy w Szawlach rozpatrywa na czterodniowej rozprawie tajnej oskarżenie wniezione przeciwko 24 socjalistom litewskim, aresztowanych przed kilkoma miesiącami w Kownie. Wśród aresztowanych znajdował się również sekretarz partii socjalistycznej Galinis. Wyrok, który do tychczas oczekany był szczególnej tajemnicy, ma być ogłoszony w dniu jutrzejszym. Według informacji „Mehmler Dammpost” na karę śmierci skazano 10 wójtów oskarżonych. Pozostałych zaś na dożywotnie więzienie.

Sąd polowy wydał jednocześnie wyrok śmierci na litewskiego strażnika pogranicznego Petrauskasa, oskarżonego o udzielenie pomocy zwolnikom Pleczkajisa. Wyrok miał być dziś wykonany.

Kowno, 29. 7. (PAT.) Radjostacja kowieńska donosi o wykonaniu wyroku na osobie B. plechajisa litewskiego pogranicza Petrauskasa, który dokonał zamachu rewolwerowego na naczelnika powiatu sejmowskiego Walanciewiczusa. Wyrokiem wojennego sądu polowego Petrauskas skazany został na śmierć.

Proces Tuki.

Bratysława, 29. 7. (PAT.) Dziś rano rozpoczął się tu proces Tuki, posła partji ks. Hlinki, naczelnego redaktora organu partyjnego „Slovak”.

Akt oskarżenia przeciwko posłowi Beli Tuce zarzuca zbrodnię zdrady wojskowej oraz przygotowanie spisku przeciwko republice, które to przestępstwo podpada pod ustawę o ochronie republiki. Oprócz akcji szpiegowskiej oskarżenie zarzuca Tuce podjęcie prób oderwania przy użyciu gwałtu Słowaczyni i ofluorowanie jej zagranicznemu państwu oraz zorganizowanie w tym celu na terytorjum Słowaczyni uzbrojonych sił, a mianowicie „Rodobrony”.

Proces wywołal w kołach politycznych wielką sensację, z uwagi na rolę, jaką odgrywał Tuka w organizacji partji ludowej oraz kryzys, jaki aresztowanie Tuki wywołało w łonie tej najbardziej wpływowej słowackiej partji politycznej, należącej do większości rządowej.

Bezpłatny wstęp do muzeów włoskich.

Rzym, 29. 7. W wykonaniu decyzji rady ministrów w zakresie zniesienia opłat wstępu do muzeów i galerii obrazów we Włoszech, już w miesiącu wrześniu rb. wstęp będzie bezpłatny.

Angielskie loty.

Londyn, (AW.) Angielski Bank sprzedał Francji za sumę 1.200.000 funtów szterlingów szlach złotych, poza tem do innych krajów na sumę 400.000 funtów szterlingów.

Rekordowe loty.

Berlin, 29. 7. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, iż Minnapolis, że odbywający lot rekordowy samolot „Minnetoka” spadł nagle w 154-j godzinie lotu z wysokości 60 m. Pilot poniósł śmierć a mechanik jest ciężko ranny. Samolot zderzył się z ziemią.

Patrz na te rzęsy bezrobotnych! Twoja to wina! Boś kupował towar zagraniczny! I ciebie czeka nędza! jeżeli nie będziesz kupował towaru krajowego

Nowa galeria obrazów na Watykanie.

(KAP.) Ojciec św. zatwierdził plan budowy wspólniejszej galerii obrazów na Watykanie, opracowany przez architekta, senatora Beltrani'ego.

Nowa ta pinakoteka będzie wzniesiona w ogrodach watykańskich; gmach będzie zajmował przestrzeń 2.200 m. kw. oraz dwa piętra; osiągając 18 m. wysokości. Budowa tego gmachu ukończona będzie prawdopodobnie w roku przyszłym tak, że w r. 1931 obrazy te będą mogły być orzeźnione do nowej galerii.

Stosunki między Anglią i Egiptem.

London (AW.) Donoszą z Kairu, iż jedno z tamtejszych pism podaje że źródła miarodajnego nowe podstawy, na których będą oparte stosunki egipsko-angielskie. Według doniesień dziennika zamiast obecnie urzędującego w Egipcie angielskiego komisarza rządowego ma być mianowany oficjalny przedstawiciel Anglii w randze ambasadora. Wojska angielskie mają być wycofane z Egiptu i zająć mają jedynie okolice kanału sueskiego. Ponadto mają być skasowane dotychczas działające sądy konsularne i funkcje ich mają spełniać od tej pory rozjemcze sądy mieszane. Ponadto rząd angielski miał sobie zagwarantować ochronę swoich obywateli, przebywających w Egipcie. W wypadku wojny oba rządy zobowiązują się dostarczyć sobie wzajemnej pomocy.

Przygotowania do manifestacji III międzynarodówki.

Moskwa, 27. 7. (AW.) Czynnione są gorące przygotowania do czerwonego dnia, w którym na całym świecie z polecenia III. Międzynarodówki odbędzie się wielkie manifestacje proletariatu. Jak słychać, Moskiewie specjalnie zależy na manifestacjach w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie, i Paryżu. Komitet Wykonawczy wydał odezwę do proletariatu całego świata. Na koszty urządzania manifestacji rząd sowiecki wyasygnował 10 mil. rubli.

Paryż, 27. 7. (AW.) W dniu dzisiejszym policja przeprowadziła dalsze aresztowania wśród komunistów. Policja zdobyła nowe dokumenty, świadczące o tym, że moskiewska międzynarodówka zamierza wywołać rozruchy w dniu 1. sierpnia 1929 r. Władze policyjne zamierzały aresztować członków komitetu centralnego partii komunistycznej, ale większość z nich zbiegła zagranicę, bądź też ukrywa się na prowincji.

Praga, 27. 7. (AW.) W związku z przygotowywaniem demonstracji komunistycznych na dzień 1. sierpnia policja dokonała rewizji w praskim sekretariacie partii komunistycznej. Znalaziono nielegalne odezwy, mające zastępować zawieszone dzienniki komunistyczne. Aresztowano około 30 osób.

Ateny, 27. 7. (AW.) Aresztowano w Atenach 18 komunistów, w Dramie zaś 10.

Belgrad, 27. 7. (PAT.) Według doniesień z Zagrzebia, policja otoczyła dziś w nocy miejsce, w którym odbywało się tajne zebranie komunistów. Komuniści zaczęli strzelać z rewolwerów do agentów policji, którzy odpowiedzieli również strzałami. 3 komunistów zostało zabitych, jeden z agentów odniósł rany.

Policja aresztowała kilku komunistów oraz skonfiskowała dokumenty, świadczące o uprawianiu propagandy komunistycznej.

Zydowska republika w Sowietach.

Moskwa, 25. 7. (AW.) Zastępca prezesa WCIC'a Smidowicz oświadczył, że na Dalekim Wschodzie w rejonie Biro-Bidżana utworzona zostanie „zydowska sowiecka socjalistyczna republika”.

Urodzaje w Sowietach.

Kijów. (AW.) Według obliczeń statystyków sowieckich urodzaje tegoroczne będą wyższe o 15 proc. niż w roku ubiegłym. W niektórych rejonach Ukrainy sowieckiej pokazały się już na rynku zboża z nowych żniw. W związku z dobrymi widokami na urodzaje zaznacza się silna zmniejsza cen zboża. W ostatniej dekadzie ceny żyta spadły o 18 proc. owsa zaś o 32 procent.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp	Dzisiaj 30. 7. 1929r. kursy walut są następujące
Dolar amerykański	1 3,85
Funt angielski	1 43,11
Frank franc.	100 34,82
szwajc.	100 170,96
Marka niem.	100 211,77
Guldeny gdańskie	100 172,39

gp) Produkcja ropy. Wydobycie ropy naftowej we wszystkich trzech okręgach, t. j. drohobyckim, stanisławowskim i lasieckim wyniosło w czerwcu ogółem 68.910 tonn, wobec 58.608 tonn w maju r. b. utrzymało się więc na prawie niezmiennym poziomie. Produkcja ropy w zagłębiu boryslawskim wyniosła ogółem 4.103,7 cystern 10-tonowych, gdy w maju — 3.815,7 cystern. W końcu czerwca i początkach lipca dowarcono kilka szybów. W szybie „Fanto-Horodyszcz” Nr. II, należącym do koncernu „Małopolka” uzyskano produkcję gazu około 40 m. sześć. na minutę, tak że obecnie szyby „Fanto-Horodyszcz” Nr. I i II produkują wyłącznie około 120 metr. sześć. gazu na minutę. Ten sam koncern osiągnął w szybie „Cesia” — zwiększenie produkcji do 40 tys. kg. na dobę.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 31 lipca 1929 r.
Ignacego Łojoli W.

Wschód słońca g. 3,55. Zachód g. 19,31.
Wschód księżyca g. 23,36. Zachód g. 15,44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Wtorek, dnia 30. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 15,0, wiatr poid. wsch. o pręd. 3 m/s, zachm. całk. ciśnienie atmosferyczne 749,4, wilgotność 87 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,4 najniższa + 10,0. Ilość opadu 6,0.

LESZNO.

b) **Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiorek itd.)**
Dzisiaj (30 lipca). Ochotnicza Straż Pożarna. O godz. 18,30 ćwiczenia. Zbiórka przed strażnicą.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6,30 w ówczynie miejskiej, druhen o godz. 7,30 wiecz. na boisku. Czołem! Naczelnictwo.

Baczność „Sokół”: Ćwiczenia druhow o g. 8. wiecz. w ówczynie miejskiej. Czołem! Naczeln. „Sokół” oddział piłki nożnej. Od godz. 5-tej popoł. trening. Czołem! Kierownik.

Kl. Sp. „Pogoń”: od godz. 6,30 wiecz. ćwiczenia w piłkę nożną II i III druż. na boisku przy ówczynie miejskiej. Zarząd.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka 6 zastępu w Domu Katolickim. O wiecz. i punktualnie przybycie prosi Zastępowa.

K. S. „Jutrzenka”: Miesięczne zebranie o godz. 20-ej w Hotelu Dworcowym, na które, ze względu na bardzo ważne sprawy o liczne przybycie uprasza Zarząd.

Jutro (31. lipca). Tow. Katol. Robotników Polskich. Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 8,30 wiecz. w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków zarządu prosi Prezes.

b) **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się dziś (we wtorek) o godz. 7-mej wiecz. w ratuszu.

b) **Zarząd zwierzchnia leszczyńskiego** zwraca się do Szanownych Obywateli m. Leszna i okolicy z prośbą, aby chcieli łaskawie dostarczyć siano i zeszkolonych kartofli na paszę dla zwierząt, ewent. sprzedali pewną ilość kartofli po cenie przysługującej. Mniemamy, iż szersze grono publiczności zainteresowane utrzymaniem nadal zwierzchnia w Lesznie poprze tę sprawę.

b) **Ulan i drodze na manewry.** Dziś około godz. 6 rano, mimo niewesołej, pochmurnej pogody, opuścił nasze miasto udający się na manewry oddział ulan 17 p. ulanów.

b) **Odwolanie zjazdu.** Walny zjazd delegatów zw. b. uczestników powstań narodowych Rzplitej Polskiej, wyznaczony na 4. sierpnia br. w Poznaniu, zostaje odwołany, a nowy termin ogłosi niebawem zarząd główny związku. Obecne odwołanie nastąpiło z powodu zwolnienia na 4. sierpnia Wschepolskiego Walnego Zjazdu Inwalidów Wojennych Rzplitej w Warszawie. Zarząd Grupy Leszno h. U. P. Nar. Rzpl. Polskiej.

b) **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy** w Lesznie podaje do ogólnej wiadomości, że w sobotę, dnia 3. sierpnia br. jest biuro Urzędu przez cały dzień dla publiczności zamknięte z powodu zjazdu urzędników Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy.

b) **Na około Polski.** Przeszło 4000 km. drogi na około Polski ma za sobą dwóch członków Kl. Sp. „Pogoń”, którzy w drugiej połowie kwietnia rb. podjęli się tej podróży, jako pierwsi dotychczas Leszczyńscy. Przeszli oni już województwa: Poznańskie, Pomorskie, Warszawskie, Białostockie i Nowogrodzkie. Szczegółom im Boże w dalszej drodze!

ZIEMNICE

ze) **Założenie Straży Pożarnej.** Dnia 28. bm. odbyła się w Ziemnicach pod Krzywniem uroczystość założenia Straży Pożarnej, która zaszczycił swoją obecnością p. Starosta Kościański.

BOJANOWO.

bo) **„Osopo”.** W środę, dnia 31. bm. odbędzie się ćwiczenia dla plutonu „Osopo” Bojanowo. Zbiórka o godz. 20,30 przed magazynem. D-ca komp.

Pogranicze musi się obudzić.

Wzбудzić musi się duch, Polacy i polskość w ogóle...

Gdy kroniki gazet przynioszą wiadomości z Kresów Wschodnich o działalności wyrotowej obcych, niespokojnych żywiołów narodowościowych, pasja chwytliwa człowieka z jednej strony, z drugiej pewne zadowolenie nas opanowuje, że u nas jeszcze tak źle nie jest... Kto wie? Cisza w lesie nie zawsze daje pewność, że wroga nie ma. Wielkie procesy we Lwowie i Wilnie, likwidacje band polityczno-wyrotowych przez policję — Rzad, to walka do rażna tylko. System karania, metoda represji nie zawsze bywały środkami skutecznymi.

Tu potrzeba czegoś innego: czujności oka, którego wzrok odczuwa byby zawsze i wszędzie... Gdy ócz tych będzie tyle, ile Polaków prawdziwych i szczerych, zdrada nie znajdzie takiej kryjówki, gdzieby mogła działać skutecznie.

Ala w tym kierunku brak jest dziś uświadomienia, a jeśli jest nawet, to lenistwo nie pozwala na czyn. Dziś jest dobrze, jutro przypuszczalnie będzie tak samo, a pojutrze jak Bóg da... Nieszczęśliwa filozofia!

Tymczasem planu jakiegoś, działania konsekwentnego, nie widać. Miasło, jak miasło — robi się coś. Wiś pozostawiono samej sobie. Wiś pograniczną zaniedbuje się kompletnie. Jeśli się pomyśli tylko, ileby to dla sprawy narodowej zrobił można, gdyby energię, inicjatywę którą wkłada się w walkę polityczną, przerzucił na pole pracy społecznej, szcze gólnie na wsł, gdzie mieszka gros narodu, mniej uświadomionego, a na złe wpływy więcej podatnego.

Wiś oczekuje wciąż bodźca i pomocy z zewnątrz. Wiś ma ludzi do pracy, ale ludzie ci potrzebują oparcia moralnego. Ale gdzie go szukać? Ci, którzy są ku temu powołani — to ludzie nieuchwytni, nieprzystępni i niechętni wogóle z wieśnikami rozmawiający, a złośliwi... To, co się robi gdzieś tam, to gadanina, pisanina; zebranie, rezolucja, zwykłe w sali restauracyjnej, — potem piwko i koniec. Czy więc widzieliśmy kiedy jakiegoś działacza społecznego, kulturalnego? Wiś zna tylko agitatora przedwyborczego i to raz na 5 lat. (Gale szczęście)

To co jest, to znowu nie tak, jak powinno być. Kilka, czy kilkanaście kół śpiewu. Śpiewają, śpiewają — to smutno, to wesoło. I to cała pociecha. Zostawiono ich samym...

Ostatnio potworzone oddziały W. F. i P. W. Gotowe spisy zarządów przysłano „zgóry”. Programów żadnych. Przyjedzie dwa razy do roku jakiś pocztowy „rajtr” do egzaminu... Chyba najmniej to odpowiedni wychowawca dla wsi...

Tymczasem wieś robi co może. Słysz się często z kronik „Głosu” o tych poczynaniach. Małe to i skromne wysiłki, ale widać, że pismo to nie pomija najmniejszego wypadku z życia wsi, aby nie podzielić się wiadomością z opinią publiczną.

Młodzież polska rwie się do pracy, do życia, ruchu, sportu, oświaty. Niedzielne przeziadywania w karczmie przy piwku i szkanie musi się skończyć. Brak poparcia z zewnątrz. A jednak są środki! Tak! kom. straży granicznej p. Kluskiej wprost wyznacza jednego ze strażników do stałej pracy w P. W. w Lasocicach, przyjeżdża na zabawy i popisy młodzieży. To jest faktycznie służba obywatelska na pograniczu, a nie zasklepianie się w kawałkach biurowych. Wiś chce raz choć zobaczyć referenta Związku Obrony Kresów Zachodnich! Wiś chce, wreszcie, aby mieszkańców jej traktowano nie jako wyłącznych producentów masła, tuczników i białego sera, ale jako masę narodu, która będzie kiedyś siłą decydującą w kraju, ale siłą świadomą i twórczą, która się stanowczo przeciwstawia siłę destrukcyjnej. A siła zła działa u nas właśnie. I to na wsł. O czym podobno się nie wie nic... A czas!

„Bo panowie dużo by już mogli mieć, lno oni nie chcą mieć”.

Nie trzeba radzić, ale działać. Aby kiedyś nie usłyszeć twardych słów Czepca:

Kiedys gdzieś tam, takie dusze,
Takie sobie animusze,
Kogoś zbawić, kogoś siekać,
Dzisiaj niema na co czekać.
Nastroj? macie ot nastroje!
W pysk wam mówię litość moją!”
(Wesele Wyspiańskiego).
W. I.

Wielki konkurs P. W. K.

Celem uprzyjemnienia pobytu gości wystawowych i wytworzenia nastroju szczerzego i sympatycznego współzycia między P. T. Publicznością a organami kierowniczymi wystawy — wskutek licznych żądań ze strony gości wystawowych, Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza konkurs na najlepsze pomysły atrakcyj na P. W. K. Pod atrakcjami rozumiemy: widowiska teatralne, plenerowe, sportowe, zabawy ludowe, konkursy, popisy, wystęgi i t. p. Warunki konkursu są następujące: 1) Atrakcja winna być oryginalna, efektowna, przyciągająca dużo publiczności przy jednoczesnej łatwości jej wykonania pod względem organizacyjnym, 2) Atrakcja winna być w ten sposób pomyślana, aby jej wykonanie wymagało niewiele czasu, 3) Atrakcja winna być tania w wykonaniu. Uczestnicy konkursu winni nadsyłać swoje wnioski w kopertach zapieczętowanych, zawierających wniosek z dokładnym opisem wykonania z ewentualnym kosztorysem, opatrzone godłem. Nazwisko, imię i adres wnioskodawcy winny być załączone do listu w zapieczętowanej i opatrzonej godłem kopercie. Termin składania wniosków do 10 sierpnia 1929 r. p. a: Powszechna Wystawa Krajowa, Poznań, ul. Grunwaldzka 22, z dopiskiem „konkurs”. Nagrody wyznaczone przez dyrekcję P. W. K. są następujące:

jedna I-sza nagroda	po 250,— zł
dwie II-gie	po 150,— „
dwie III-e	po 75,— „
dziesięć nagród	po 30,— „

Nagrody będą bezwarunkowo wypłacane za wzajemnie najlepsze wnioski, płacąc organizacja imprezy może być powierzoną nagrodzonemu wnioskodawcy.

Skład sądu konkursowego zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.

Kto kupuje towar zagraniczny, ten pozbawia pracy robotnika polskiego

— Skąd ty, podły Żydzie — rzekł — możesz mieć 20 talentów? Pokaż mi je zaraz.

Sanballat uśmiechnął się z wyrazem wyższości, podając kartę Messali, rzekł krótko: — Tu.

Messala czytał:

W Antyochii 16 Tammuz.

„Właściciel niniejszego pisma; Sanballat z Rzymu dożył u mnie pięćdziesiąt talentów w monecie cesarskiej.

Simonides.

— Pięćdziesiąt talentów — powtarzano wśród ogólnego osłupienia.

Nagle Druzus wystąpił z tłumy i krzyknął:

— Na Herkulesa! pismo łże i Żyd łże. Któż prócz Cezara może taką rozporządzać kwotą! Zaśrzewi z tym bezwstydnym oszustem! Precz z białym.

W słowach Rzymianina przebijał gniew, a słowa jego powtarzano z wściekłością. Sanballat zaś nie zmienił pozycji; przeciwnie, zdało się, że w miarę przasku, uśmiech jego nabierał szyderstwa i jakiegoś groźnego wyrazu. Nareszcie zabrał głos Messala.

— Powiedz, żali ci nie dawałem sześć przeciw jednemu? Czy tak, Żydzie?

— Tak — odparł Żyd spokojnie.

— Kiedy tak, to wolno mi także postawić warunki.

— Dobrze, ale z zastrzeżeniem, że suma nie będzie małą.

— Napisz więc pięć zamiast dwudziestu.

— A posiadasz tyle?

— Klnę się na matkę bogów, pokazać mogę wily.

— Słowo tak mężnego Rzymianina jest mi dotateczną rękojmią. Przecież wolę sumę parzystą daj weseć a napiszę.

— Pisz!

Zamienili karty ugodowe, Sanballat wstał rzucając wzrokiem pełnym pogardy na całe zgromadzenie; nikt lepiej od niego nie znał tych, z którymi szedł do czynienia.

— Rzymianie — rzekł proponuję jeszcze jeden zakład, kto się odważy? Stawiam na białego pieć przeciw pięciu i wzywam obecnych.

Znowu zdziwienie ogarnęło wszystkich.

— Jakto? Czyliż wam nie wstyd, że jutro w cyrku rozgłosi się, iż pewien pies żydowski wszedł do komnaty pałacu, pełnej Rzymian szlacheckiego rodu — co więcej, wśród nich był potomek samego Cezara, ów pies ofiarował zakład na pięć talentów i nie było jednego między wielkimi, ktoby zakład przyjął.

Pocisk nie chybił celu, Druzus syknął z bólu zakrzyknął:

— Niech się stanie jak chcesz bezwstydniku. Napisz zakład i zostaw na stole; jutro gdy się przekonamy, że możesz taką rozporządzać kwota ta ja, Druzus, przyjmę zakład.

Sanbalat pisał znów; wstając zaś rzekł równie spokojnie jak zawsze:

— Patrz Druzusie, oddaję ci skrypt; skoro podpiszesz, przyslij go do mnie przed zaczęciem wyścigów, — będę przy krześle konsula ponad Portą pompae. Pokój tobie, pokój wszystkim!

Pokłonił się i wyszedł nie zważając na szydercze okrzyki, które mu towarzyszyły aż do drzwi.

Jeszcze przed nocą rozniosła się wieść o nadzwyczajnym zakładzie, doszła nawet do uszu Ben-Hura, choć znajdował się przy swej czwórce. Łatwo pojął jaką radością dowiedział się, że Messala cały swój majątek stawia na kartę. Tej nocy spał snem spokojnym.

ROZDZIAŁ XXVII.

Cyrk w Antyochii wznosił się na południowym brzegu rzeki, prawie naprzeciw wyspy, i nie różnił się niczem od ówczesnych podobnych budowli.

Widowiska starożytne były właściwie darem Cezara lub jego rządu, niemi chciano pozyskać sobie serca ludu. Chcąc ten cel osiągnąć, budowano gmachy obszerne, mogące pomieścić tłumy. Już rychło rano w przeddzień uroczystości wszystkie pobliskie okolice cyrku były zajęte, bo obawiano się, by nie zabrakło miejsc.

O północy otwarto wejście, tłum zajął siedzenia sobie przeznaczone i żaden z wędzów nie byłby opuścił zdobytego miejsca za żadną cenę, jedno chyba trzęsienie ziemi mogłoby go poruszyć, wszak zdobył je z takim trudem! Chętnie też w ławkach przepędzili noc, o świcie spożyli śniadanie; trudy te bynajmniej nie ostudziły ich niecierpliwości i gorącego pragnienia wytrwania do końca.

Znakomitsze osobistości miały miejsca zamówione i udawały się do cyrku dopiero około pierwszej godziny dnia. Moźniejszych nieśiono w lektykach, towarzyszyła im służba w bogatych szatach, niby dla szerszej liberji.

Okolo drugiej godziny napływ przybywających od miasta stał się podobnym do rwących i nieprzerwanych wód strumienia.

W chwili gdy słońce wskazywał na cytadeli godzinę drugą, legia w całej parady z rozwi-

niętemi sztandarami zstąpiła z góry Sulpius, aby się udać do cyrku. Zaledwie ostatnia kohorta znikła za miastem wyludniła się Antyochia, tak że miasto stało pustką. A jednak mimo obszerności cyrku wszyscy mieszkańcy nie mogli się tam pomieścić. Tłum który nie znalazł pomieszczenia w cyrku stał na brzegu rzeki i czekał przybycia konsula. Gdy nareszcie mąż ten stanął na lądzie, a legion oddał mu powinne honory, cała uwaga widzów skupiła się przy jego osobie, odwracając się na chwilę od cyrku.

O trzeciej godzinie widzowie byli już zebrani; trąby wezwały do spokoju; równocześnie oczy przeszło stu tysięcy tłum zwróciły się ku wschodniej części budowy.

Tu była brama, szeroka sklepiona, zwana Porta Pompae; ponad nią wznosiła się trybuna zdobna sztandarami z godłem cesarstwa; w niej zaś zasiadł konsul, zajmując honorowe miejsce. Po obu stronach łuku, stanowiącego bramę, znajdowały się tak zwane carceres, czyli przegrody, zamknięte bardzo silnymi drzwiami, umocowanymi do filarów bramy. Ponad przegrodami wznosił się mocny i wystający gzyms, uwieńczony niską balustradą, służącą za oparcie widzom, zajmującym siedzenie tam umieszczone i amfiteatralnie urządzone. To miejsca dygnitarzy, których wspaniałe ubiory nie mało dodawały widowisku świetności, tem bardziej, że ich siedzenia ciągnęły się nieprzerwanym wieńcem przez całą wschodnią szerokość cyrku. Do tej galerji wiodły osobne schody i strojne bramy; zdobiły one budowę, a w dodatku dźwigały podpory służące do rozpięcia velaria, czyli purpurowego namiotu, który miał ocieniać tę przestrzeń wystawioną na upał.

Czytelnik dla lepszego zrozumienia planu cyrku niech się przeniesie myślą do tegoż i usiądzie obok konsula i zwróci się twarzą ku zachodowi, gdzie się cała akcja koncentruje. Na prawo i lewo będzie miał główne bramy i wieże strażą obsadzone.

Wprost tak siedzącego widza znajduje się arena, czyli rowna i pycząca płaszczyzna, płaskie i wysypiana żółtą od słońca złocistą barwą. Na tej

arenie odbywać się będą wszelkie widowiska prócz gonitw. Dalej w kierunku zachodnim sterczą na marmurowych podstawach trzy niskie, stózkowate kolumny z szarego kamienia, głębokimi zdobne żłobionkami. Ilez to oczu spocznie dnia tego na tych kolumnach! Wszak one oznaczają pierwszą i ostatnią metę, czyli początek i koniec wyścigów. Poza kolumną wznosi się ołtarz, a poza nim zaczyna się mur, zwany spiną. Mur ten ma szerokości dziesięć do dwunastu stóp, wysokości pięć do sześciu, i ciągnie się wzdłuż do stu jardów, zakończają go, zaś drugie kolumny oznaczając wtórą metę. Ci, którzy biorą udział w wyścigach, wchodzą podług przepisu z prawej strony pierwszej mety, ale m samem mają zawsze mur po lewej. Tym sposobem punkt rozpoczęcia i ukończenia wyścigów jest zawsze wprost trybuny konsula, miejsce zaś to najpożądalszem ze wszystkich.

Jeśli czytelnik zajmujący w myśli miejsce na trybunie obok konsula ponad Porta Pompae, spojrzy na dalsze zabudowanie i urządzenie cyrku, zajmie go najpierw mur gruby na piętnaście do dwudziestu stóp, zdobny takąż samą balustradą, jak ta co wieńczy karcery, a zamykający całe wnętrze cyrku od zachodu. Ktoby chciał tą galerją obejść arenę spostrzeże wnet, że 3 razy jest przerywana 3 bramami, z których dwie znajdują się na północy a jedna na zachodzie. Ta zachodnia brama najwspanialszej jest przystrójona i zwie się tryumfalną, gdyż po ukończeniu widowiska nią wychodzą zwycięzcy w wieńcach wawrzynowych i w towarzystwie straży honorowej, wśród rozmaitych obrzędów uświęconych tradycją.

Zachodni kraniec muru zaokrągla się w półkole i mieści obok głównego balkonu dwie poślednie galerje, zaopatrzone w ławki wznoszące się coraz wyżej a przeznaczone dla pospolitszych widzów. W chwili o której mówimy, roją się te galerje różnobarwnym tłumem ludzkich postaci, oczekujących rozpoczęcia igrzysk.

Nareszcie zagrzmiał głos trąbki na znak, że przedstawienie się rozpoczyna. Od strony wschodniej

poniżej Porta Pompae, słysząc muzykę i zwolna ukazują się pochód uroczysty. Tuż za muzyką po-
stępuje mistrz uroczystości (editor) za nim obywatele
i urzędnicy miasta w wieńce i szaty odświętne przy-
brani. Dalej niosą na złocistych noszach lub wiozą
na niskich czterokołowych wózkach, także w złoto
i kwiaty przybrane, opiekuńcze bóstwa. Bohaterowie
zaś dnia tego, mianowicie ci, którzy będą brać czynny
udział w igrzyskach, idą najbliżej pobożnego orszaku.
Stroje ich, zastosowane do obecnej chwili i roli, szcze-
gólniej zwracają uwagę widzów.

Pochód zwolna przechodzi arenę, zajęcie widzów
wzrasta, bo zaprawdę widok to piękny i wspaniały.
Okrzyki coraz głośniejsze, coraz gorętsze i szumią
niby woda pieniająca się przed płynącą łodzią.

Tłum przyjmuje swych ulubieńców z niezwykłym
zapalem, woła ich po imieniu, zarzuca gradem kwia-
tów i wieńców

Gdy się ukazały wozy, widzowie powstawali na
ławkach hałas i uniesienie dochodzą szczytu. Każ-
demu woźnicy towarzyszy konny jeździec, tylko Ben-
Hur nie ma towarzysza, snąć nie ufał nikomu i je-
dzie z odkrytą głową, gdy reszta bogatymi hełmami
przystonili swe czoła. W miarę jak się wozy zbliżały
do drugiej mety, gdzie na galerji biały przeważał
kolor, zapal wzrastał niesłychanie, lud rzucał kwiaty
a powietrzem wstrząsały okrzyki:

— Ben-Hur! Ben-Hur!

— Messala! Messala! — wołano z balkonów, a
dwa wrogie imiona rozbrzmiewały równocześnie.

— Gdy pochód przeszedł i znikł, widzowie wró-
cili na miejsca i dalej przerwane toczyli rozmowy:

— Ach na Bachusa, jakież on piękny! — mówi
Kobieta, zapewne Rzymianka, bo jej włosy zdobi szkar-
łatna wstęga.

— Co za piękny wóz — odpowiada jej sąsiad, do
tegoż należący stronnictwa — cały z kości słoniowej
i złota. Niech go Jowisz wspiera!

Tu żobok nich, lub raczej za nimi, całkiem inne
dają się słyszeć zdania:

— Sto syklów na żyda — woła ktoś głosem przejmującym i donośnym.

— Wstrzymaj się, przyjacielu — szepce umiarkowańszy — nie spiesz się, dzieci Izraela nie celują w walkach i igrzyskach, takie sprawy należą przec obliczność Pana.

— Masz słuszość, niemniej odpowiedz sam, czy widziałeś kiedy pewniejszego siebie woźnicę? Patrzy co za siła w ręku

— Co za konie! — mówił trzeci.

— Wszystko to drobnostki, najważniejsza dorzuć czwarty — że podobno ma być biegłym we wszelkich rzymskich harcach.

Kobieta w pobliżu siedząca dopełniła miary pochwałą, gdy rzekła: Wierzącie piękniejszym jest nawet od Rzymianina.

Uwaga ta dodała bodźca zapalonemu krzykaczowi, który z zdwojoną siłą zawołał, sto syklów na żyda

— Głupi warjat z ciebie — ostrzegał jakiś Antyochijczyk z ławki więcej ku przodowi posuniętej — alboż nie wiesz, że pięćdziesiąt talentów postawione przeciw niemu, sześć przeciw jednemu na Messalę. Schowaj, radzę ci, twoje sykle; jeśli nie chcesz, by się ciebie wyparł ojciec Abraham.

— Głupia gadanina! Ten osioł z Antyochii tak mądry, a nie wie, że Messala sam o siebie się zakładał.

Takie i podobne krążyły tam rozmowy, a nu zawsze odznaczały się wytwornością.

Gdy się skończył pochód i wszyscy pod Portą Pompae się rozeszli, Ben-Hur odetchnął swobodnie, bo wiedział, że mu nie brak stronników i że cały Wschód będzie świadkiem jego spotkania się z Messalą.

Okolo godz. trzeciej licząc według naszego czasu był program igrzysk już wyczerpanym, zostawał jedynie wiścigi wozowe. Rządca mając wzgląd na wygodę publiczności, zarządził pauzę. Otwarto więc vomitoria (tak zwane wyjścia z cyrku), większość widzów wyszła do portyku, gdzie się mieściły sale

niby nasze dzisiejsze restauracje. Pozostali na miejscach ziewali, rozmawiali i oglądali swe zapiski zakładowe.

Tymczasem, korzystając z pauzy, weszła do cyrku trzecia część publiczności, składająca się mianowicie z tych, którzy li tylko wyścigom wozowym przypatrzeć się chcieli. Ci łatwo po opróżnieniu cyrku zajęli dawno opróżnione miejsca, nie zwracając na siebie prawie uwagi. Między tymi był też Simonides z swym towarzystwem i zajął miejsce w pobliżu drugiej bramy naprzeciw konsula.

Cztery słudzy zaledwo wnieśli kupca w lektyce. alisci stał się przedmiotem ogólnej ciekawości. Imię jego podawano sobie z ust do ust, aż doszło do ław w zachodniej stronie cyrku. I nie dziwnego — tyle rzeczy nadzwyczajnych, złych i dobrych opowiadano sobie o nim, o jego nieszczęśliwych losach, że to wszystko czyniło zeń jakąś na wpół fantastyczną istotę.

Ilderim miał tu również wielu znajomych, zewsząd go witano. Baltazar jednak i dwie osłonięte towarzyszące mu kobiety ogólną, jako nieznane wzbudziły ciekawość. Widzowie w cyrku rozstapili się z uszanowaniem dozorca przestrzegający porządku wskazali nowoprzybyłym miejsca tak blisko siebie że mogli swobodnie rozmawiać. Od areny siedzieli również niedaleko, bo tuż przy balustradzie. Ku wygodzie przyniesiono im bogate poduszki do oparcia, a kosztowne podnóżki pod nogi.

Towarzyszami trzech starców były Iras i Estera. Młoda Izraelitka spojrzawszy po zgromadzeniu, przestraszyła się i mimowolnie szczelniej się zasłoniła. Egipcjanka, przeciwnie, spuściła welon na ramiona, ukazując twarz z wyrazem tej udanej obojętności, co znamionuje pewne towarzyskie obejście.

Nowoprzybyli rozglądali się dość ciekawie, zaczynając od konsula i jego otoczenia. Jeszcze nie skończyli przeglądu, gdy weszło na arenę kilku ze służby cyrkowej, by przez środek tejże rozciągnąć sznur mocno nakredowany, umacniając go między balkonami wprost kolumn pierwszej mety.

Jarmarki w woj. Poznańskim.

Nowy Tomyśl. Jarmark specjalny na konie, mający się odbyć w mieście Nowym Tomyślu w czwartek, dnia 1. sierpnia br. został przeniesiony na dzień 8 sierpnia 1929 r.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Raid gwiazdzisty zmacony katastrofą.) Biorący udział w raidzie samochodów Holza z automobilkłubów łódzkiego uległ pod Ostrowem rozbiciu wskutek zderzenia z innym samochodem. Pani Holzowa odniosła bardzo ciężkie obrażenia. W stanie groźnym oświeczono ją do szpitala w Ostrowie, gdzie natychmiast dokonano operacji.

w) Bydgoszcz. (Wycieczka Sokolstwa polskiego z Ameryki.) 15 sierpnia przybyła do Bydgoszczy wycieczka Sokolstwa polskiego z Ameryki dla rozegrania spotkania lekkoatletycznego. Wraz z wycieczką przybyła do Bydgoszczy prezes Sokolstwa polskiego p. Adam Zamoyński.

w) Kcynia. (Krótka zabawa.) Bóika na noże powstała na zabawie domowej urządzonej w mieszkaniu robotnika Kasperskiego. Kilku nastu pchniętami noża poraniono mieszkańca Kcyni Józefa Zolnierczyka i Piotra Kasperskiego. Po odstawieniu wymienionych do szpitala w czasie dalszej bóiki pchnięciem noża w pierś raniiony został 22-letni Bronisław Mackowski. Kcyni tak ciężko, że zmarł po 15 min.

POMORZE.

p) Grudziądz. (10-lecie pomorskiego Zw. Tow. Kupieckich.) Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu obchodzi 10-letni jubileusz istnienia. Na ostatnim zebraniu Zarządu głównego pod przewodnictwem prezesa Marchlewskiego ustalono program uroczystości, która przypada na dzień 20 i 21 września r.b. podczas pobytu P. Prezydenta Rzplitej w Grudziądzu na święcie dywizji pomorskiej.

p) Grudziądz. (Wyrzucił synowie zamordowali ojca.) W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właściciel majątku Pastwisk pow. Grudziądzkiego nazwiskiem Kuehn. Rodzina oświadczyła, że Kuehn wychodził na stałe do Niemiec. Dopiero w tych dniach obecny dziedzic majątku wykrył, że Kuehn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodole, gdzie znalazł zbrojniego. W związku z tem aresztowano 2 synów Kuehna, którzy mieli dopuścić się zbrodni ojca bójstwa w porozumieniu się ze swoją matką.

p) Grudziądz. (Strajk piekarzy.) Grudziądz przez dwa dni był bez chleba, ponieważ tutejsi piekarze zaprzestali wypieku na znak protestu z powodu uchwaly magistratu, ustalającej obniżenie cen chleba, mimo że mąka nie polskała. Specjalna delegacja udała się do p. wojewody, a potem odbyła się konferencja z prezydentem miasta, na której nastąpiło uzgodnienie cen i zlikwidowanie strajku.

p) Gdańsk. (Z przeżenienia utraciła mowę.) W czasie kąpieli na otwartym morzu zauważono nieopodal brzozy tonącą kobietę. Przyjaciółka tonącej, która znajdowała się w tym czasie na plaży z przeżenienia zemdlła. Po przyprowadzeniu jej do przytomności, lekarz stwierdził, że ze strachu straciła mowę. Tonącą udało się uratować. Obie kobiety pochodzą z Polski.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Echa sprawy Ulitz.) Prokurator sądu okręgowego Małkowski wniósł odwołanie od wyroku w sprawie Ulitz z powodu niskiego wymiaru kary.

s) Katowice. (43 Komunistów wsadzono do kozy) Na targowisku w Świętochłowicach zebrał się komunistów w liczbie 43 osób, celem urzędowania demonstracyjnego wiecu. Policja uprzedzona o tych zamiarach poddała plac bacznej obserwacji i w pewnej chwili otoczono zebranych i losowano ich wszystkich w areszcie. Między zatrzymanymi znajdowało się kilku znanych przywódców komunistycznych. Jak się dowiadujemy zebranie to było jedną z szeregu antypaństwowych demonstracji, które w związku ze zbliżającym się dniem 1 sierpnia zamierzają urządzić komuniści na Śląsku, pragnąc zarazem dokonać przeglądu swoich sił na tutejszym terenie.

s) Katowice. (Krajowe zawody sportowe policji.) W tych dniach bawili w Katowicach przedstawiciele komendy głównej P. P. z Warszawy, nadkomisarz Kusniński, podkomisarz Wilkoński i starszy przodownik Galka w sprawie organizacji IV ogólnokrajowych zawodów sportowych o mistrzostwo P. P. na rok 1929. W wyniku konferencji odbytej z zastępcą głównego komendanta P. P. województwa śląskiego podinspektorem Jeziorowskim ustalono, że zawody odbędą się tym razem w Katowicach i Królewskiej Hucie w dniach 5, 6, 7 i 8 września r.b. Program przewiduje zawody lekko-atletyczne, strzeleckie, bokserskie, piłki nożnej, ciężko-atletyczne, hippiczne, marszowe, kolarskie, oraz pokazy tresury psów policyjnych. Atrakcją imprezy będą zawody bokserskie między reprezentacjami policji austriackiej i polskiej, jak również mecz piłki nożnej między reprezentacją obu tych policji. Na zawody spodziewany jest przyjazd około 500 zawodników z całej Polski. Organizacją kłiruje specjalna komisja sportowa z podinspektorem Jeziorowskim na czele.

s) Cieszyń. (Burza gradowa.) Nad Cieszyńem przeszła silna burza gradowa. Grad, dochodzący miejscami do wielkości orzecha laskowego, powymieł wielkie ilości szał, jak również zniszczył plony polne oraz zniszczył częściowo dachy w Cieszyńcu. Zostały również w wielu miejscach uszkodzone przewody elektryczne i telefoniczne. Szkody wyrządzone przez burzę są znaczne.

Z Poznania.

P) „Brawo Polska, brawo!” Nie sposób jest cytować wielokrotnych głosów zachwytu wobec Powszechnej Wystawy Krajowej, jakie rozbrzmiewają w całej prasie zagranicznej. Znamienne jednak spostrzeżenia, wypowiedziane często przez ludzi, przodujących sfer społecznych, zasługują jednak na baczniejszą uwagę, jako bezstronne opinie, kształtujące się z perspektywicznego oddalenia. W ostatnim numerze „Nord Textile” organu francuskiego centralnego zw. przemysłu włókienniczo-wielbiano, wychodzącego z Rombaux, na naczelnym miejscu ukazał się artykuł p. Andre Damer, dyrektora „Comité Central de la Laine”, która jako uczestnik oficjalnej misji francuskiej, bawiącej w czerwcu pod przewodnictwem ambasadora Noulens'a w podróży po Polsce, opisuje swoje spostrzeżenia, odniesione z podróży i konkretyzuje sąd o znaczeniu Powszechnej Wystawy Krajowej. Jako znamieny moment doniosłego znaczenia Wystawy p. Damer znajduje we fakcie zbiorowego zwiedzenia P. W. K. przez młodzież polską, dla której Wystawa jest najlepszą zbiorową lekcją ogólnokształcącą i najsłabszym sposobem obywatelskiego wychowania i pogłębienia poczucia narodowego wśród młodzieży. Jest to najdobitniejszy przykład głębokiej wiary w wielką przyszłość narodu. Gdy autor w rozmowie z jednym z polskich profesorów dowiedział się, że dla jednego ucznia na podróż z Warszawy do Poznania i 6 dniowy pobyt na Wystawie wystarczy 60 zł. wznosił okrzyk: „Brawo la Pologne, brawo!” To też gorącym naszym

życzeniem winno być, mówi francuski przemysłowiec, aby na wystawie kolonialną w Paryżu w r. 1931 przybywali tak licznie wycieczki dzieci franc., jak to się widzi na wielkiej wystawie polskiej.

P) Targi hodowlane w ramach P. W. K. W. czasie od 18—20 września br. odbędą się w ramach PWK. wielkie targi hodowlane, organizowane przez dyrekcję działu rolniczego. Dotychczas przewidziano w hali zjazdów, gdzie się odbędzie powyższe targi 160 stoisk dla koni, 175 dla bydła, 135 dla trzody chlewniej oraz szereg stoisk dla owiec. Zgłoszenia inwentarza zarodowego przyjmuje dyrekcja działu rolniczego do dnia 15 8. br. W związku z targami hodowlanymi będą zorganizowane konkursy hippiczne oraz międzynarodowe zjazdy rolnicze.

P) Nowe mosty w Poznaniu. Magistrat m. Poznania uchwalił swego czasu rozpoczęcie budowy mostów na Warcie i Cybini, celem zapewnienia miasta dogodnej komunikacji przez te rzeki. Obecnie doprowadzono już do końca wszelkie prace konstruktcyjne. Prowadzi się też obecnie prace koło budowy wiaduktu do nowej rzeki. Roboty betonowe uloczone zostaną w ciągu 8 tygodni, pozem zakładana będzie konstrukcja żelazna. Dopiero z chwilą ukończenia wiaduktu mosty na Warcie i Cybini oddane zostaną do ogólnego użytku.

—0—

Z Warszawy.

W) Venizelos przyjeżdża na PWK. Z kół warszawskich donoszą, że premier grecki E. Venizelos wyraził gotowość przyjazdu do Warszawy, skąd uda się do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. W Poznaniu premier grecki zatrzyma się dwa dni. Dokładny termin przyjazdu premiera na PWK. nie jest jeszcze ustalony, w każdym razie nastąpi przed wrześniowym posiedzeniem Ligi Narodów.

W) Popieranie rozbudowy miasta. W związku z akcją popierania rozbudowy miast i znaczeniem, jakie ma dla inwestowania kapitałów w nieruchomościach badanie rentowności domów Państwowy Instytut Badania Konjunktur przystąpił do gruntownego zbadania tego zagadnienia. Prace te potrwają pewien czas.

W) Centralne Tow. Organizacji Kółek Rolniczych. W związku z unifikacją organizacji rolniczych dołączycielszy dyrektor Centralnego Tow. Rolniczego p. Ryszard Tadeusz Fijałkowski przeszedł do Sp. Akcyjnej handlowo-rolniczej Koopernej na stanowisko członka zarządu. Dyrektorami zaś Centralnego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych zostali pp. Wiesław Czerwiński i Bohdan Wieliczka.

BYŁA KONGRESÓWKA.

ab) Łódź. (Para narzeczonych po tramwajem.) Z Aleksandrowa do Łodzi wracała para narzeczonych Jan Mikstel i Marja Patorówna. Szli torem kolei elektr. Mikstel chcąc zejść z toru przed nadjeżdżającym tramwajem potknął się i upadł na szynę, tuż przed wagonem pociągającym za sobą narzeczoną. Motor nie zdolał już zatrzymać rozjeżdżonego tramwaju. Z pod kół wydobyto oboje narzeczonych ciężko rannych. W stanie groźnym przewieziono ich do szpitala.

ab) Sosnowiec. (Najazd czerwonych agitatorów.) Podczas zmiany robotników pojawił się w hucie Miłowice poseł Kieruzalski, na kopalni Hr. Renard poseł Rosiak, na kopalni Parzy w Dąbrowie poseł Gawron, którzy zamierzali do zgromadzonych robotników wygłosić przemówienia. Atoli w chwili, gdy posłowie zakomunikowali, że należą do frakcji komunistycznej rozległy się wśród robotników krzyki z gwizdów, co zmusiło niefortunnnych mówców do szybkiej ucieczki. Przybycie posłów komunistycznych do wymienionych fabryk miało na celu przygotowanie manifestacji w dniu 1. sierpnia.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Zbrodnia akcja „Selrobu”). „Kurjer Poranny” we Lwowie donosi, jakoby z dobrze poinformowanego źródła ukraińskiego, że „Selrob” i „Undo” przygotowują proklamację generalnego strajku rolnego w Wschodniej Małopolsce w dniu 1 sierpnia. Dalej pisze dziennik, m. in.: Antypaństwowe żywioły liczą na powodzenie swojej zbrodniczej akcji, chcąc ją połączyć z zapowiadzanymi demonstracjami komunistycznymi w dniu 1 sierpnia. Zbrodnia akcja strajkowa trwa w dalszym ciągu. I tak w powiecie Lubaczowskim w Basznie aresztowano 3 agitatorów za rozlepianie afiszów proklamujących strajk robotników rolnych. W tym samym powiecie w gminie Młódów dokonano również licznych aresztowań wśród uczestników ekscersów, jakie się tam wydarzyły podczas strajku rolnego. W powiecie Bóbrka doszło również do demonstracji ze strony robotników rolnych. O tem samem donosi dziennik również z powiatu Rawa Ruska.

mp) Stanisławów. (Walę się domy.) Stary dom mieszkalny J. Schafera w Stanisławowie zawalił się wskutek czego trzy osoby tam zamieszkałe zostały przyniesione gwałtem i odniosły ciężkie obrażenia ciała. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna i zajęła się wydobyciem osób oraz resztek urządzenia domowego.

W) „Dziennik Personalny” Ministerstwa Spraw Wojskowych zawierający szereg zmian i przesunięć w korpuse oficerskim wbrew początkowemu doniesieniu ukazuje się dopiero około połowy sierpnia.

W) Śmiertelny bój ze stadem szczurów. Robotnik Stan. Raszewski, badając odcinek kanałów w okolicy hut Mirowskich oddalił się trochę od swych towarzyszy i w pewnym momencie został napadnięty przez olbrzymie stado szczurów. Zwierzęta zwałowane światłem latarki, zbiegały się ze wszystkich zakątków i nie przestraszone bynajmniej razami drewnianymi miary, która operował robotnik, wygłaszały w coraz większej liczbie nacierali na niego. Na szczęście rozpaczyli krzyki obleganego posłyszeli inni robotnicy i pospieszyli mu z pomocą. Wyprawdany z kanału Raszewski wyglądał strasznie. Odzież podarła prawie zupełnie, gumowe długie buty, których robotnicy używają przy pracach w kanałach, pocięte na sito ostrymi zębami szczurów, z twarzy, rąk i prawie całego ciała spłynęła się krew. Opatrzony przez lekarza miejskiego Raszewski został przewieziony do domu w dużej gorączce. Grozi mu kilkutygodniowa choroba wskutek otrzymanych ran i wstrząsu nerwowego. Na miejsce wypadku sprawozdano sforę bojowych fox-terrierów, które po kilkogodzinnej walce uśmierdziły około tysiąca szczurów.

Program „Radja Poznańskiego”.

12.20 Radjografja. 12.50 Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i zbożowo-rolowej. 14.15 Komunikaty. 17.10 Odczyt. 17.30 Kronika „Tygodnia Radjowego”. 17.50 Komunikaty P. W. K. 18.00 Koncert popołudniowy. 18.55 Nadprogram. 19.15 Pogadanka francuska. 19.35 Recytacje prozy i poezji polskiej. 20.05 Odczyt (Transmisja z Krakowa). 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko (Transmisja z Wilna). 22.00 Sygnal czasu. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.55 Sygnal czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wiadomości z P. W. K. 13.00 Komunikat. 15.40 Komunikat. 16.15 Komunikat. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikat przygodny. 17.25 Wśród nowych wynalazków. 17.50 Ostatnie nowiny z PWK. 18.00 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy i „Krzyszka polczowa rolnicza”. 19.55 Sygnal czasu. 20.05 Transmisja z Krakowa. 20.30 Transmisja z ogrodu Rekierta. Koncert orkiestry nceł. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.20 Komunikaty policyjne, sportowe, nadprogram. 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 29 lipca 1929.

Zyto	24,50—25,50
Uspokojenie stałe	
Zyto nowe suche do przemiatu	26,00—27,00
szczeni	48,00—49,00
Uspokojenie stałe	
Jeźmleń przemiatowy	28,00—29,00
Uspokojenie spokojne	
Owies	24,50—27,00
Uspokojenie spokojne	
Mąka żytnia 70% w. w. stand	38,00
Uspokojenie spokojne	
Mąka pszenista 85% w. w. w. w.	73,00—77,00
Uspokojenie spokojne	
Oreby żytnie	19,00—20,00
Oreby pszenne	22,00—23,00
ubin niebieski	39,00—41,00
ubin żółty	46,00—48,00
tatarka	43,00—45,00

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionki, Drukarnia Łęczyńska i Sp. z ogr. odn. w Lesznie.



OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA w LESZNIE

obchodzi

w niedzielę, 4 sierpnia br. w ogrodzie „Strzelnicy“

60-letnią rocznicę swego istnienia

połączoną

Z POŚWIĘCENIEM STRAŻNICY ORAZ NARZĘDZI STRAŻACKICH

PROGRAM: Godz. 9.30 wymarsz do kościoła, godz. 10.00 uroczysta msza św., godz. 11.30 poświęcenie strażnicy, godz. 12.50 alarm, godz. 1.30 wymarsz do Strzelnicy, gdzie nastąpi uroczyste posiedzenie, godz. 3.00 wspólny obiad, godz. 4.00 koncert w ogrodzie oraz gry i strzelanie, kulanie w kręgle o nagrody itd. — Wieczorem ośm bengalskie, godz. 8.0 ZABAWA TANECZNA. — Szan. Obywatelstwo miasta Leszna i okolicy najkajuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD:

—) GRAF, nacelnik.

(—) SOBKOWIAK, decernent, II. burmistrz

„GRODY LESZCZYŃSKIE“ - LESZNO

Jutro w środę 31 lipca br.

BENEFIS

pożegnalny wieczór baletu Scot. Program powiększony. Wstęp wolny. — Od 1 sierpnia br. ERNESTO FELDEN (Transformator) ŚWIATOWE WYSTĘPY — 8 OSOB.

KINO PALACE

Od dziś największa sensacja świata — ulubieniec narodów HOOT GIBSON w pot. kreacji

„Cyrkówka Rita“

Dramat cyrkowy o niebywałym rozmachu. Nadprogram: wesoła komedia. Początek o g. 7 i 9.

Przedwyborcze zebranie

Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Lesznie odbędzie się

dnia 31. 7. 1929 o g. 8 wiecz. w Hotelu Polskim celem ustalenia kandydatur na radnych miejskich, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd T. Wł. D. i N.

Rozkład jazdy autobusu osobow. na linii WIJEWO—LESZNO

Odjazd z Wjewa w kierunku:	Odjazd z Leszna w kierunku:
Wjewe 6.00, 13.00	Leszno 10.00, 16.00
Brenno 6.10, 13.10	Świeciechowa 10.10, 16.10
Zaborówiec 6.25, 13.25	Krzycko Małe 10.20, 16.20
Włoszakowice 6.40, 13.40	Krzycko Wielk. 10.30, 16.30
Bukowiec G. 6.50, 13.50	Sadzia 10.35, 16.35
Sadzia 7.10, 14.10	Bukowiec G. 10.45, 16.55
Krzycko Wielk. 7.20, 14.20	Włoszakowice 10.55, 17.05
Krzycko Małe 7.30, 14.30	Zaborówiec 11.15, 17.25
Świeciechowa 7.40, 14.40	Brenno 11.25, 17.35
Leszno 7.50, 14.50	Wjewe 11.40, 17.45

Szan. Gości prosimy o punkt. stawianie się na poszczególnych przystankach.

Wawrzyn Napierała i Stanisław Sobolewski.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSU OSOBOWEGO na linii WŁOSZAKOWICE—LESZNO

ODJAZD	ODJAZD
z Włoszakowic 6.30, 14.00	z Leszna 10.45, 13.00
Bukowiec G. 6.40, 14.10	Świeciechowa 10.55, 13.10
Sadzia 6.50, 14.20	Krzycko Małe 11.15, 13.30
Krzycko Wielk. 7.00, 14.30	Krzycko Wielk. 11.25, 13.40
Krzycko Małe 7.10, 14.40	Sadzia 11.35, 13.50
Świeciechowa 7.30, 15.00	Bukowiec G. 11.45, 14.00
Leszno 7.40, 15.10	Włoszakowice 11.55, 14.10

Szan. Gości prosimy o punkt. stawianie się na poszczególnych przystankach.

Wawrzyn Napierała i Stanisław Sobolewski

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.
Leszno Wlkp., ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Zagubiona

książka domowa nr 732 na nazwisko Jan Pietrak Rakoniewicz, wystawiona przez Bank Ludowy w Lesznie, została unieważniona.

Zaginął

biały pies (Fox), wabi się „Foksi“, z znacznikiem nr. 18. Proszę o oddanie u p. Stora za wynagrodzeniem, w Lesznie przy ul. Przemysłowej nr. 10

Zgubiłem

książeczkę wojskową, wystaw. przez P. K. U. Kościelną, urodz. 17.3.02 na nazwisko Franciszek Bz. ręk.

Przyjmuje

pończochy i skarpety do nadrabiania i cerowania. K. Rutajski, Leszno, Plac Dr. Metzla, nr. 21 II. p.

Robotników

i robotnic rolnych odda każdego dnia Woj. Zarząd dla Korygenów i Ubogich w w. Bojanowie. Złożeńca przyjmie Dyrekcja Zakładu.

Na sprzedaż

złoty zegarek damski, 2 kandelabry antyk, figura, kuchnia, szafka do froterowania, Leszno, Metelki nr. 2, I. o. prawo

Okazyjnie tanio na sprzedaż:

Bierko damskie, mahoniowe, kuchnia wesoła, łóżka, jak nowa i maszyna do szycia. W. ŁAPCZYŃSKI - LESZNO BRACKA 7.

Pokój

umeblowany, z całym utrzym. natychm. do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu“.

2 pokoje

umeblowane, z osobnym wejściem, natychm. do wynajęcia Leszno, Król. Jadwigi 18, II. p.

Miły pokój

umeblowany, natychm. do wynajęcia, Leszno, ul. Osiecka, nr. 17, I. p. prawo.

Niedobrze Pani pierze

— dlatego Pani narzeka na brudną bieliznę. Ustąpiła sobie pracę mimo, że urządzać może się wygodnie i taniej. Myć, Męczyć i myć przy pomocy rąk, palców i szczotki zastąpić można łatwym i przyjemnym sposobem. Używać Persilu!

Persilu!

Jedyny doskonały środek do prania.

Krótkie gotowanie bielizny usuwa brud i plamy! By osiągnąć skutek doskonały, użyć należy PERSILU w dostatecznej ilości. Zmakać posługiwania się przytem mydłem i proszkiem mydlanym. Przestrzegać koniecznie następujących rad:

1. Zawartość jednej paczki rozpuścić w 2½ do 3 wiadrach zimnej wody.
2. Bieliznę włożyć do zimnego rozczynu, powoli zagrzewać i przez 15 minut gotować.
3. Gruntownie przepłukać najpierw w dobrze ogrzanej a następnie w zimnej wodzie.

Oto i cała praca!

A skutek:

pół pracy, tanie pranie i śnieżnobiała, świeżo pachnąca bielizna.

Proszę wciąć i zachować!

MEREŻKE MASZYNOWA

na bieliznę i sukienkach wykonanie szybkie i stranne.

Dla psów krawców, taniej. M. Chmielewska Leszno, K. Sołtyska 81 II piętro

Można ćwiczyć na fortepianie

Gdzie? wskaże eksp. „Głosu“

Uczeń

może się natychm. zająć. W. Schulc, mistrz piekarski, Bojanowo, ul. Połtawskiego, nr. 103.

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych, potrzebna natychm. Leszno, ul. Osiecka 19 I. o. prawo.

Pokój

ekromny, z osobnym wejściem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu“.

PAPE ASFALTOWĄ KOLIBIT

(nie wymaga smolenia) poleca

ST. SAMOLEWSKI, LEZNO, Rościsłowska 13-14, Telefon 243.

W czwartek, 1 sierpnia br. o godz. 12 w południe odbędzie w Dąbuzu nr. 52

dobrowolna licztacja

najwięcej dającemu za gotówkę.

Sprzedawane będą: dom z ogrodem, 2 łóżka z materacami, 2 szafy, 1 umywalka, 2 stoliki, 3 krzesła, 1 kanapa i 2 stoły.

Jan Fabiańczyk, Osieczna.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska

sp. z o. o.

Leszno, ul. Wolności 21, tel. 61 i 64.

Pomocnik fryzjerski

potrzebny natychm. F. Zbierski, Smigiel ul. Lipowa nr. 4.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rakosiewicz, księg. Bojanowo: A. Samolewski, Dwor.

Poniec: Stefanski, księgarnia. Krobis: A. Wlekliski. Wolczyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Mieliska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowa: J. Kosiakowski, skąd kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złazyn: M. Caliska ul. Mierzejowska nr. 62. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wjewe: J. Wojciech Pogorzała: Kos. drogeria, Rynek. Wlechlowski: T. Nowacki, Rynek. Dubie: R. Kowalek. Wroniawy: Dalaszyński. Dolat: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Wiskie. Rynek. Matys. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Koschel. Krzywiń: Bol. Pila. Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec: Górczy. Szaw.